UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI IN GREMIUM 12/2018
Studia nad Historią, Kulturą i Polityką ISSN 1899-2722
s. 81-93

Małgorzata Pawlak
Uniwersytet Wrocławski

LUDY TUBYLCZE W RELACJACH LIWIUSZA I POMPEJUSZA TROGUSA/JUSTYNA O WYPRAWIE DO ITALII ALEKSANDRA Z EPIRU

W końcu roku 334 lub początkach 333 p.n.e. Aleksander, król Molossów i władca Epiru, przybył do Italii na wezwanie Tarentu, zagrożonego przez tubylców. Ekspedycję tę wspomina kilku antycznych autorów[1], jednak najpełniejsze, zawierające najwięcej szczegółów relacje zawdzięczamy dwóm historykom z czasów augustowskich – Liwiuszowi i Pompejuszowi Trogusowi (a właściwie jego trzeciowiecznemu epitomatorowi – Markowi Junianusowi Justynusowi).

Relacja Liwiusza o tej wyprawie jest wieloczłonowa i pojawia się w trzech różnych miejscach księgi VIII. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w rozdziale trzecim, gdzie autor informuje, że „w tym roku król Epiru Aleksander wylądował z flotą w Italii". Chronologicznie wydarzenie to miało przypadać na czas konsulatu Tytusa Manliusza Torkwatusa i Publiusza Decjusza Musa, czyli rok 341/340 p.n.e. Data ta jest w oczywisty sposób nieścisła, co dotyczy też w konsekwencji całego okresu pobytu Aleksandra w Italii. Jej korekta, dokonana na podstawie papirusu z Oxyrynchos przez Wuilleumiera[2], autora kanonicznej pracy o historii Tarentu, i podbudowywana dodatkową argumentacją przez późniejszych badaczy[3], została powszechnie zaakceptowana i sytuuje wyprawę króla Epiru w latach 334/333-331/330 p.n.e.[4] Druga informacja (rozdz. XVII) towarzyszy opisowi wydarzeń związanych z wyprawą Rzymu przeciw Sydycynom i Auzonom = Arunkom (z Cales). Liwiusz pisze tam o zwycięskiej bitwie, jaką stoczył koło Paestum (Posejdonii) Aleksander z połączonymi siłami Lukanów i Samnitów, oraz o zawarciu pokoju (*pax*) z Rzymianami. Najdłuższy passus znajdujemy w rozdziale XXIV, w całości poświęconym dziejom wyprawy Aleksandra. Jednak relację z sukcesów króla Epiru autor zmieścił tam w czterech zaledwie liniach. Jest

[1] Liv. 8.3; 8.17; 8.24; Just. 12.2; 23.1; Strab. 6.3.4; Aristot. fr. 614 Rose; Paus. 1.11.7.

[2] P. Wuilleumier, *Taranto dalle origini alla conquista romana*, transl. G. Ettore, Taranto 1987, s. 82.

[3] E. Manni, *Alessandro il Molosso e la sua spedizione in Italia*, „Studi Salentini" 1962, XIV, s. 344; G. Urso, *Taranto e gli xenikoi strategoi*, Roma 1998, s. 28; G. De Sensi Sestito, *Taranto post-architea nel giudizio di Timeo. Nota a Strabo VI 280*, „Miscellanea Greca e Romana" XI, Roma 1987, s. 105.

[4] Próby dalszego uściślenia terminów poszczególnych wydarzeń wyprawy, a zwłaszcza śmierci Aleksandra Wielkiego, zob. szerzej E. Manni, *op. cit.*, *passim*.

w nich mowa o odebraniu Lukanom Heraklei (kolonii tarenckiej), zdobyciu Sipontum, Kosencji i Teriny, a także o odebraniu Messapiom i Lukanom innych (niewymienionych z nazwy) miast. Miał też wysłać do Epiru jako zakładników trzysta znakomitych rodzin. Fragment początkowy tej narracji opowiada o motywach przybycia Aleksandra do Italii, w tym o przepowiedni Jowisza Dodońskiego, która nakazywała mu w trosce o życie strzec się miasta Pandozji i „wody acheruzyjskiej". Około dwie trzecie rozdziału zajmuje natomiast szczegółowy opis okoliczności, które towarzyszyły śmierci króla, zapewne w niewielkim stopniu oparty na faktach[5]. Wydaje się, jakby Liwiusza zafrapowała ta historia spełnionej przepowiedni – Aleksander miał bowiem między innymi z jej powodu udać się do Italii na wezwanie Tarentu. Nie uniknął jednak przeznaczenia – obawiając się rzeki Acheront i miasta Pandozji w Epirze znalazł śmierć w wodach rzeki Acheros, koło lukańskiej Pandozji.

Podobnie lakoniczny w opisie przebiegu kampanii Aleksandra z Epiru jest Justyn[6]. Według niego Epirota po przybyciu do Italii prowadził początkowo wojnę z Apulami. Jednak rychło zawarł z nimi pokój pod wpływem „starożytnej przepowiedni". Potem walczył z Bruttiami i Lukanami, zdobywając na nich „liczne miasta", zawarł przymierze (*foedus amicitiamque*) z Metapontyjczykami, Pedikulami i Rzymianami. Jednak Bruttiowie i Lukanowie, ściągnąwszy od sąsiadów posiłki, zintensyfikowali działania wojenne, które zakończyły się śmiercią króla w okolicy Pandozji.

Pod względem faktograficznym relacja Liwiusza jest więc znacznie bardziej dokładna: wymienia nazwy zdobytych na Bruttiach miast, wspomina o bitwie koło Paestum, informuje o odbiciu Heraklei z rąk Lukanów, szczegółowo opowiada o śmierci Aleksandra i losach jego zwłok. W tym ostatnim wypadku obaj autorzy podają odrębne wersje. Według Justyna Turyjczycy wykupili ciało króla od Bruttiów i pochowali, a według Liwiusza po zbezczeszczeniu trafiło do bruttyjskiej Kosencji. Potem kości odesłano do Metapontu, a stamtąd przewieziono je do Epiru[7]. Inna różnica dotyczy charakteru działań Aleksandra, który u Liwiusza jawi się wyłącznie jako wojownik (oprócz jednej wzmianki o pokoju z Rzymem), natomiast u Justyna także jako dyplomata, pozostający w sojuszu zarówno z miastami greckimi, jak i częścią tubylców.

Jak już jednak wspomniano, historyczna wartość narracji Liwiusza w wielu punktach budzi wątpliwości. Poza podnoszoną wyżej kwestią datacji wydarzeń pozostaje problem chronologii względnej. Porządek, w jakim występują poszczególne fragmenty tekstu Liwiusza, nie odpowiada bowiem rzeczywistej kolejności wypadków. W szczególności na przykład nie mógł on wyruszyć do Paestum, nie zabezpieczywszy sytuacji

[5] G.C. Brauer jr., *Taras. Its History and Coinage*, New York 1986, s. 70.
[6] Just. 12.2.
[7] Ta pierwsza wersja wydaje się bardziej prawdopodobna, gdyż − jak zauważa P. Wuilleumier (*op. cit.*, s. 88) − do Turioi było znacznie bliżej i miasto to miało królowi wiele do zawdzięczenia.

nad Zatoką Tarencką. Zwycięstwa nad tubylcami i zdobycie ich miast musiały więc poprzedzać wyprawę nad Morze Tyrreńskie i wielką bitwę z udziałem Samnitów[8].

Trzeci, najdłuższy fragment zamieszczony u Liwiusza[9] najwyraźniej stanowi podsumowanie wydarzeń, wykazując przy tym duże podobieństwa z relacją Justyna. Eugenio Manni sugeruje pochodzenie tych tekstów od wspólnego źródła epirockiego, dopatrując się w nim Proxenosa, autora zaginionego dzieła „Epeirotica". Jego przyswojenie miałoby się odbyć (przynajmniej w wypadku Liwiusza) za pośrednictwem jakiegoś annalisty z I w. p.n.e.[10] Wspólną podstawą źródłową można więc tłumaczyć podobieństwo niektórych elementów obu narracji: przybycie Aleksandra do Italii na wezwanie Tarentu przeciwko tubylcom, treść przepowiedni Jowisza z Dodony, zawarcie pokoju z Rzymem, ogólny przebieg walk z tubylcami. Kontrapunktem dla wyprawy Aleksandra z Epiru jest wschodnia kampania jego szwagra i siostrzeńca – Aleksandra Macedońskiego, którego matka (Olimpias) była siostrą Aleksandra z Epiru. Ten ostatni poślubił też swoją siostrzenicę (czyli siostrę Macedończyka − Kleopatrę)[11].

Tab. 1. Ludy tubylcze południowej Italii w relacjach z wyprawy Aleksandra

Przebieg wyprawy	Liwiusz	Pompejusz Trogus/Justyn
Przeciwnicy	Bruttiowie Lukanowie Samnici Messapiowie Apulowie (?)	Apulowie Bruttiowie Lukanowie
Zdobyte miasta	Paestum Sipontum Cosentia Terina „inne miasta"	„wiele miast"
Pokoje/sojusze	Rzymianie	Apulowie Metapontyjczycy Pedikulowie Rzymianie

[8] *Nota bene* nie ma też pewności, jaką drogą dotarł Aleksander do Paestum. Pozornie tekst Liwiusza sugeruje drogę morską, jednak względy leksykalne pozwoliły na dopuszczenie możliwości wykorzystania trasy lądowej, w różnych zresztą wariantach – bezpośrednio przez kraj Bruttiów i Lukanów bądź korzystając po drodze z gościny z nadbrzeżnych miast greckich (zob. P. Wuilleumier, *op. cit.*, s. 86).

[9] Liv. 8.24.

[10] E. Manni, *op. cit.*, s. 349–351. O ile epirockie pochodzenie relacji z podnoszonych przez autora względów jest możliwe do przyjęcia, o tyle przypisywanie inspiracji *stricte* Proxenosowi wydaje się nadto hipotetyczne. Zob. też L. Breglia, *L'Epiro e Alessandro il Molosso nella storiografia di IV e III sec. a.C.*, [w:] *Alessandro il Molosso e i „condottieri" in Magna Grecia. Atti del XLIII Convegno di studi sulla Magna Grecia (Taranto–Cosenza, 26–30 settembre 2003)*, Taranto 2004, s. 321–399.

[11] G.C. Brauer jr., *op. cit.*, s. 68–69.

Spośród ludów tubylczych wymienionych przez autorów najmniej kontrowersji budzą Lukanowie i Bruttiowie wyrastający zgodnie w obu źródłach na głównych przeciwników Aleksandra. Jedni i drudzy zamieszkiwali górzyste i leśne obszary interioru, zajmując się głównie hodowlą. Etnograficzne informacje na ich temat znaleźć można u Justyna. Opisuje on lukański surowy sposób wychowywania dzieci, przyrównując go do spartańskiego. Ważnym komponentem miało w nim być przygotowanie do pasterskiego i rozbójniczego życia, dzięki czemu, jak pisze Justyn, „uczynili ten rejon groźnym dla innych", grabiąc pola swoich sąsiadów[12], czyli – jak należy przypuszczać – głównie rolnicze obszary greckich miast nadbrzeżnych. Niewątpliwie oprócz naturalnych, łupieżczych skłonności Lukanów istniały jeszcze inne powody ich wrogości do italskich Greków – rozwój terytorialny i „pączkowanie" greckich poleis zaburzało tradycyjne metody wypasu bydła oparte na transhumancji.

Do pewnego stopnia podobnie miała się rzecz z Bruttiami, którzy jawią się w źródłach trochę jako „gorszy sort" Lukanów. Justyn poświęca im szczególną uwagę, przybliżając w anegdotycznym wywodzie ich specyficzną etnogenezę. Twierdzi więc, że Bruttiowie pochodzą od tej części Lukanów, która zbuntowała się w czasie interwencji w Italii sycylijskiego tyrana Dionizjusza Młodszego. Mieli oni następnie prowadzić wojnę z Lukanami, od których się wywodzili, i zawrzeć z nimi pokój „na równych prawach", a potem podbić „innych sąsiadów". Wkrótce, jak pisze Justyn, „doszli do takiej potęgi, że nawet królowie uznali ich za groźnych dla siebie"[13]. Na pewno wśród owych władców miał na myśli, oprócz Aleksandra z Epiru, także Archidamosa, króla Sparty, który w 338 r. p.n.e. zginął w Italii w bitwie pod Mandurią (walcząc tam jednak najpewniej nie przeciw Bruttiom, a przeciwko Messapiom)[14]. Według Diodora i Strabona Bruttiowie mieli być wręcz zbiegłymi niewolnikami (u Strabona „odstępcami" – *apostatai*), którzy wcześniej służyli Lukanom jako pasterze[15]. Strabon twierdzi, że zbuntowali się w czasie wyprawy Diona przeciwko Dionizjuszowi Młodszemu (357-356 r. p.n.e.). Być może mamy więc tutaj unikalny w historii przykład rewolty niewolniczej, która doprowadziła do ukonstytuowania się wspólnoty etniczno-politycznej[16]. Wszystkie powyższe wersje pochodzą z tradycji greckiej i mają wydźwięk

[12] Just. 23.1. Tłum. I. Lewandowski (w tym samym tłumaczeniu także pozostałe cytaty z dzieła Justyna).

[13] Just. 23.1.

[14] Theopomp., FGrH F. 232, ap. Athen., *Deipn*. 12.536c-d; Theopomp., FGrH F. 318, ap. Plin., *Nat*. 3.11.98; Plut., *Agis* 3.2; *Cam* 19; Paus. 3.10.15. Szerzej zob. P. Wuilleumier, *op. cit.*, s. 80–81; C.A. Gianelli, *L'intervento di Archidamo e di Alessandro il Molosso in Magna Grecia*, „Critica Storica" 1969, VIII, s. 1–22.

[15] Diod. 16.15; Strab. 6.1.4.

[16] M. Lombardo, *Greci e 'indigeni' in Italia meridionale nel IV secolo a.C.*, [w:] *Le IVe siècle av. J.-C. Approches historiographiques*, ed. P. Carlier, Nancy 1996, s. 209.

pejoratywny, deprecjonujący wrogów[17]. Zawierają jednak wspólny rdzeń – przekonanie o bliskim pokrewieństwie Lukanów i Bruttiów.

Rzeczywistej etnogenezy Bruttiów należy się dopatrywać w przekształceniu luźnych grup hodowców i rozbójników w jednolity etnos, który w IV w. p.n.e. doprowadził do stworzenia militarnej organizacji o indywidualnym charakterze – konfederacji bruttyjskiej, z głównym ośrodkiem w Kosencji[18]. Działo się to w konfrontacji ze światem greckim, co jak słusznie sugeruje (Sic!) Mario Lombardo, można postrzegać w kategoriach *frontier history*[19]. Ślady archeologiczne z końca IV w. p.n.e. wskazują na wyraźne efekty akulturacji (hellenizacji) Bruttiów. Obejmują one wyposażenie grobów (greckie obiekty militarne i bankietowe), charakter architektury i wytworów rzemiosła, ufortyfikowane centra osadnicze, nowy rolniczy charakter niektórych osiedli[20]. Nie mogą więc dziwić informacje mówiące o zdobywaniu przez Aleksandra miast lukańskich i bruttyjskich, które Justyn określa nawet jako „liczne". Część z nich stanowiły oczywiście dawne greckie osady zajęte przez tubylców, jak chociażby Terina (kolonia Krotonu założona nad Morzem Tyrreńskim w celu kontroli nad przesmykiem Marcellinara – dziś Catanzaro), tarencka Herakleja czy Paestum (a właściwie Posejdonia – kolonia Sybaris w rejonie Kampanii nad zatoką Salerno)[21]. Antycypując, można też stwierdzić, że zwycięstwa Aleksandra nad Bruttiami nie spowodowały ich znacznego i długotrwałego osłabienia, skoro relacjonując późniejszą o niespełna 30 lat wyprawę Agatoklesa do Italii, pisał Justyn, iż wydawali mu się oni wówczas „i najdzielniejsi i najbogatsi a jednocześnie stale gotowi wyrządzać krzywdy swoim sąsiadom"[22].

Zupełnie incydentalnie pojawiają się w teatrze działań Samnici. Wspomina ich tylko Liwiusz jako sojuszników Lukanów w czasie bitwy koło Paestum[23]. Być może to ich ma także na myśli Justyn, pisząc o posiłkach ściągniętych przez Bruttiów i Lukanów[24]. Przeczy temu jednakże chronologia wydarzeń – posiłki owe miały się bowiem pojawić w końcowej fazie kampanii Aleksandra, po wznowieniu działań wojennych i bezpo-

---

[17] *Ibidem*, s. 211–212. Zob. też A. Mele, *I Brettii secondo Diodoro Trogo e Strabone*, [w:] *Per un'identità culturale dei Brettii*, a cura di P. Poccetti, Napoli 1988, s. 189–194.

[18] Strab. 6.1.5.; L. Cappelletti: *Lucani e Brettii, Richerche sulla Storia Politica e Istituzionale di due Popoli dell' Italia Antica (V-III sec. A. C.)*, Frankfurt am Main 2002, s. 225–248.

[19] M. Lombardo, *op. cit.*, s. 213.

[20] P.G. Guzzo, *L'archeologia dei Brettii tra evidenza e tradizione letteraria*, [w:] *Storia della Calabria antica II. Età italica e romana*, a cura di S. Settis, Roma–Regio Calabria 1994, s. 195–218; idem, *Osservazioni sull'archeologia dei primi Brezi*, [w:] *Per un'identità culturale dei Brettii*, a cura di P. Poccetti, Napoli 1988, s. 183; M. Lombardo, *op. cit.*, s. 214.

[21] J.G. Szilágyi, *In Search of Pelasgian Ancestors: The 1861 Hungarian Excavations in the Apennines*, Budapest 2004, s. 126-136; L. Cappelletti, *op. cit.*, s. 1–26.

[22] Just. 23.1.

[23] Liv. 8.17.

[24] Just. 12.2.

średnio przed śmiercią króla[25]. Obecność Samnitów w liwiuszowej narracji (nigdzie indziej w źródłach nie potwierdzoną) tłumaczyć można tym, że autor chciał włączyć w ten sposób wyprawę Aleksandra z Epiru w historyczny kontekst – horyzont działań Rzymu na Półwyspie Apenińskim wraz z przygasającym i wybuchającym na nowo konfliktem rzymsko-samnickim. Może na to wskazywać umieszczenie informacji o bitwie z Lukanami i Samnitami w bezpośrednim sąsiedztwie (jeśli pominąć wtręt dotyczący wewnętrznych spraw miasta) genezy nowego konfliktu z Samnitami[26].

I wreszcie – *last but not least* – Apulowie, czyli mieszkańcy południa o niejasnej proweniencji, prawdopodobnie przybyli na te tereny w II tysiącleciu z rejonu Ilirii[27]. W źródłach antycznych określani są także innymi terminami: Japygowie, Kalabrowie, Salentynowie, Messapiowie, Dauniowie, Peuketowie, Pedikulowie, wprawiając w nieustającą konfuzję badaczy tamtego obszaru[28]. Nie inaczej jest w naszym wypadku. Liwiusz nie wspomina o Apulach, twierdząc, że Aleksander odebrał liczne miasta Messapiom i Lukanom. Natomiast według Justyna pierwszym przeciwnikiem króla byli właśnie Apulowie (i nie pada nigdzie w jego tekście nazwa Messapiów). W obliczu zamieszania terminologicznego widocznego wyraźnie u antycznych autorów najprostszym rozwiązaniem byłoby traktować owych Messapiów i Apulów synonimicznie[29]. Sprawa nie jest jednak tak oczywista. Wyjdźmy od geografii – świat ludów apulijskich dzielił się na trzy strefy o wyraźnie odmiennych cechach kulturowych. Na Półwyspie Gargano i wokół jego nasady mieszkali Dauniowie, na południe od nich Peuketowie, a Półwysep Salentyński w całości opanowali Messapiowie. I właśnie nazwa tych ostatnich występuje w tekście Liwiusza. Pozostaje pytanie, czy pod tym określeniem nie rozumiał on przypadkiem wszystkich plemion apulijskich. Jeśli tak, można by to tłumaczyć okolicznością, że jako bezpośredni sąsiedzi Tarentu byli oni najlepiej znani Grekom (od Dauniów i Peuketów oddzielały miasta Italiotów siedziby innych ludów tubylczych). Burzliwe relacje Messapiów ze spartańską kolonią znajdowały odbicie w greckiej historiografii, z której musiał korzystać Liwiusz, opowiadając dzieje Aleksandra. Zwłaszcza że w czasach mu współczesnych świat messapijsko-peuketyjsko-daunijski już nie istniał, zawłaszczony przez Rzym, zasiedlony rzymskimi

[25] Szerzej zob. M. Liberanome, *Alessandro il Molosso e i Sanniti*, „Atti della Accademia delle scienze di Torino. Classe di scienze morali, storiche e filologiche" 104, 1969–1970, s. 79–95.

[26] Liv. 8.19. Zob. też L. Braccesi, *Roma e Alessadro il Molosso alla tradizione liviana*, „Rendiconti Istituto Lombardo" 1974, CVIII, s. 196–202.

[27] Sprawozdanie z dyskusji na ten temat zob. C. Daquino, *I Messapi. Il Salento prima di Roma*, Lecce 1999, s. 37–73; M. Pawlak, *Messapiowie. Południowa Apulia wobec hellenizacji i romanizacji*, Kraków 2012, s. 31–36.

[28] M. Pawlak, *op. cit.*, s. 36–37.

[29] Tak proponuje np. Flavia Frisone (*Allesandro il Molosso e i popoli dell'Apulia*, [w:] *Alessandro il Molosso e i „Condottieri" in Magna Grecia. Atti del XLIII Convegno di Studi sulla Magna Grecia, Taranto–Cosenza 26–30 settembre 2003*, Taranto 2004, s. 485).

osadnikami i silnie zromanizowany. Pewien dysonans w logikę tego rozumowania (czyli utożsamiania Messapiów z Apulami) wprowadza tylko kwestia zdobytego przez Aleksandra Sipontum (obecnie przedmieście Manfredonii, położonej u nasady Półwyspu Gargano). W zniekształconym tekście Liwiusza występuje ono zwykle jako bruttyjskie, podczas gdy w rzeczywistości było miastem Dauniów. Tę oczywistą pomyłkę (zapewne kopisty) wydawcy współcześnie zgodnie poprawiają na Sipontum apulijskie[30]. Jeśli ta wersja jest poprawna, oznaczałoby to, że Liwiusz dostrzegał jednak różnicę pomiędzy terminami Apulowie i Messapiowie. Ergo – Aleksander z Epiru walczyłby według niego nie tylko z Messapiami, lecz także z Apulami, czyli − jak można domniemywać, biorąc pod uwagę realia geograficzne – z Dauniami i Peuketami[31].

Wydawałoby się, że bardziej poprawne jest *etnicum* użyte przez Justyna, który mówił o walkach oraz zawarciu pokoju z Apulami (czyli − jak należałoby domniemywać − z wszystkimi plemionami apulijskimi). Niestety, i tu sytuacja jest równie zagmatwana i to z kilku powodów. Pisze bowiem Justyn, że bezpośrednio po przybyciu do Italii Aleksander prowadził wojnę z Apulami. Jednak wkrótce zawarł pokój z ich królem, albowiem, jak wyjaśnia autor, „w tym czasie miasto Brundyzjum należało do Apulów"[32]. Z passusu tego wynika jasno, że istniało jakieś królestwo apulijskie, ze stolicą w Brindisi (gdzie rezydował władca, monarcha?). Taka wizja nie jest jednak możliwa do podtrzymania ze względów historycznych. Przede wszystkim Apulowie nie mieli swojej wspólnej stolicy, gdyż nigdzie w źródłach nie występują jako jednolity podmiot polityczny. Każdy z ludów apulijskich miał swoje własne, główne centrum osadnicze – „stolicę" Dauniów stanowiło Arpi, a Peuketów być może Butuntum (dzisiejsze Bitonto), Canusium (dziś Canosa di Puglia) lub, co bardziej prawdopodobne, Rubi (dzisiejsze Ruvo di Puglia). Bardziej skomplikowana jest sprawa stolicy (i ewentualnie króla) Messapiów – o ile takowa oczywiście istniała, gdyż najpierw należałoby przyjąć hipotezę o istnieniu ich unitarnej organizacji państwowej[33]. To ostatnie zastrzeżenie odnosi się także w pewnej mierze do dwóch pozostałych ludów apulijskich, choć w źródłach pojawiają się jednoznacznie królowie Dauniów i Peuketów[34]. Pewne przesłanki wskazują jednak, że − przynajmniej przejściowo − leżące na północnym pograniczu świata messapijskiego Brindisi mogło być „stolicą" Messapiów[35]. Pozwala to

[30] Szerzej zob. P. Wuilleumier, *op. cit.*, s. 84; F. Frisone, *op. cit.*, s. 486–487. Tak również w polskim tłumaczeniu A. Kościółka.

[31] F. Frisone, *op. cit.*, s. 489.

[32] Just. 12.2.

[33] M. Pawlak, *op. cit.*, s. 85–124; V. La Bua, *Il regno del Messapi*, [w:] *Ottava Miscellanea Greca e Romana VIII*, Roma 1982, s. 153–177.

[34] Strab. 6.3.4; Paus. 10.13.10. Na temat drugiego przekazu szerzej zob. M. Lombardo, *Greci e Messapi nel V sec. a.C. – fonti, eventi e problemi storici*, [w:] *Aspetti della storia del Salento nell'antichità. Atti del Convegno Nazionale A.I.C.C.*, Lecce–Cavallino 1992, s. 76–109; M. Pawlak, *op. cit.*, s. 50.

[35] M. Pawlak, *op. cit.*, s. 96–97.

przypuszczać, że to właśnie do nich odnosi się użyte przez Justyna określenie Apulowie. W ten sposób uzyskalibyśmy pewną symetrię: u Liwiusza – Messapiowie występujący w szerszym znaczeniu jako Apulowie, a u Justyna – Apulowie znaczeniowo zawężeni do Messapiów. Ku takiemu rozwiązaniu skłania jeszcze inna okoliczność – wśród ludów, z którymi Aleksander zawarł przymierze, oprócz Metapontyjczyków i Rzymian wymienia Justyn Pedikulów, czyli apulijskich Peuketów. Powstaje w ten sposób problem, czy owi Peuketowie stanowią odrębny podmiot, czy zostali przez autora użyci synonimicznie do Apulów. Nie widać jednak racjonalnego powodu, dla którego Justyn miałby dokonywać takiej identyfikacji, zwłaszcza w jednym niedługim passusie. Nazwy te nie występują w bezpośrednim sąsiedztwie, trudno więc podejrzewać dążenie autora do uniknięcia powtórzeń w celu zachowania „elegancji" tekstu. Pozostaje więc, trzymając się literalnie źródła, uznać owych Pedikulów = Peuketów za byt niezależny.

Dominującym elementem narracji Justyna jest nieznana Liwiuszowi legenda, która skłoniła Aleksandra do odstąpienia od wojny z Apulami, a dotycząca początków Brundizjum. Jego założycielami mieli być Etolowie, przybyli do Italii pod wodzą Diomedesa, bohatera spod Troi. Gdy zostali wyparci przez Apulów, udali się do wyroczni, która stwierdziła, że „okolicę na wieczne czasy posiądą ci, którzy będą się o nią na nowo ubiegać"[36]. Etolowie wysłali więc posłów do Apulów z żądaniem wydania miasta. Jednak ci, znając przepowiednię, zabili posłów, chowając ich szczątki na terenie osady, aby jako zmarli mogli wziąć ją w posiadanie na wieki. Flavia Frisone zwraca uwagę, że występują w tej legendzie dwa komponenty – „diomedejski", który ma się wywodzić z północnej Apulii, i „rodzimy" brundyzyjski – o prochach zabitych, które pozostały w mieście. Włączenie w opowieść mitu diomedejskiego, daunijskiego w istocie, miałoby według niej oznaczać, że u Justyna Brundizjum reprezentuje północną część regionu (czyli ziemie Dauniów i Peuketów). W tym rozumowaniu włoska badaczka idzie jeszcze dalej, sugerując konieczność poprawienia tekstu Justyna, w którym zamiast sprzymierzonego z Aleksandrem Metapontum powinno być (podobnie jak u Liwiusza) daunijskie Sipontum – najpierw podbite, a potem pozostające w sojuszu z królem Epiru[37]. Pominąwszy wątpliwy metodologicznie zabieg intencjonalnego poprawiania tekstu źródła, należy zauważyć, że w ten sposób z justynowego horyzontu zdarzeń zniknęliby zupełnie Messapiowie. Co wydaje się historycznie niemożliwe, gdyż jak wspomniano, byli oni bezpośrednimi sąsiadami Tarentu i musieli odgrywać istotną rolę w politycznej układance Aleksandra. Dodajmy do tego jeszcze, że Brundizjum, mimo swego limitalnego położenia, historycznie i kulturowo kojarzone jest zdecydowanie bardziej z cywilizacją messapijską niż z północną częścią Apulii.

---

[36] Just. 12.02.
[37] F. Frisone, *op. cit.*, s. 487–489.

Mimo to, ma chyba jednak rację Frisone, dostrzegając wyłaniającą się ze źródeł raczej dychotomię niż trójdzielność świata apulijskiego, gdzie z jednej strony występowaliby Messapiowie, z drugiej zaś traktowani łącznie Dauniowie i Peuketowie[38]. Taki ogląd ma też swoje historyczne uzasadnienie. Messapiowie nie tylko częściej występują w przekazach (głównie greckich) jako samodzielny podmiot polityczny, ale nawet mamy przykłady (jeśli literalnie traktować tekst Strabona) konfrontacji pomiędzy nimi a „krewniakami z północy"[39]. Trzeba też zauważyć, że zamieszkując stosunkowo izolowany Półwysep Salentyński, mieli oni większe szanse na samodzielne kształtowanie swego świata, a także zachowanie cywilizacyjnej i politycznej odrębności niż pozostający w bezpośrednim kontakcie z innymi ludami italskimi Dauniowie i Peuketowie. A na IV wiek przypada prawdziwy rozkwit kultury messapijskiej, już wcześniej absorbującej elementy greckiego stylu życia, przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości – na czele z językiem, pismem, systemem wierzeń czy modelem osadniczym. Podobne procesy można, jak już wspomniano, zaobserwować w świecie lukańskim i bruttyjskim, gdzie również wykształciły się miejscowe elity. Właśnie dzięki temu Aleksander mógł odesłać do Epiru, dla ugruntowania sojuszu z Messapiami i Lukanami, owych trzysta rodzin, o których wspomina Liwiusz[40]. Chyba jednak nadużyciem jest dostrzeganie w tym procesie rozwojowym sprawczości Aleksandra z Epiru. Z trudem może się tu bronić, skądinąd interesująca teza, że dopiero jego działalność dyplomatyczna (podkreślana tak wyraźnie przez Justyna) pokazała możliwość kształtowania nowych, pokojowych stosunków pomiędzy Grekami italskimi a tubylcami i w konsekwencji wpłynęła na ukształtowanie promujących rozwój kanałów wymiany kulturowej[41].

Pozostaje na koniec pytanie, jakie miejsce zajmowały ludy tubylcze w dalekosiężnych planach Aleksandra, którego kampania objęła praktycznie całą południową część Italii. Zbyt banalne wydaje się tu proste stwierdzenie o chęci podporządkowania sobie owego regionu, a zwłaszcza, imputowane przez oba interesujące nas źródła (a *expressis verbis* wyrażone przez Justyna), dążenie do dorównania Aleksandrowi Macedońskiemu poprzez stworzenie własnego imperium Zachodu paralelnego do imperium wschodniego budowanego przez Macedończyka[42]. Konstrukcja takiego tworu musiała bowiem uwzględniać różne komponenty – nie tylko różniące się między sobą (choćby stylem życia i profilem gospodarki) ludy tubylcze, lecz także, a nawet

[38] *Ibidem*, s. 489.
[39] Strab. 6.3.4.
[40] Liv. 8.24.
[41] F. Frisone, *op. cit.*, s. 498–500.
[42] L. Braccesi chyba trochę na wyrost i bez wyraźnych podstaw źródłowych sugeruje, że wyprawa Aleksandra z Epiru była wręcz elementem szerszego macedońskiego planu autorstwa Aleksandra Wielkiego, w którym mieściło się także zatrzymanie wschodzącej potęgi Rzymu (L. Braccesi, *op. cit.*, s. 134).

przede wszystkim, osiadłych w Italii Greków, o których jedności politycznej trudno mówić w obliczu licznych wzajemnych animozji czy wręcz zbrojnych konfliktów. Plany Aleksandra wobec miast greckich symbolizuje niewątpliwie zamiar przeniesienia przez niego siedziby Ligi Italiockiej (zdominowanego przez Tarent związku o wyraźnie antytubylczym charakterze) z tarenckiej kolonii Heraklei do rywalizującej z Tarentem panhelleńskiej Turioi[43]. W ten sposób poróżnienie Greków i nadszarpnięcie autorytetu Tarentu otwierało drogę do dominacji nad nimi w ramach „królestwa" Wielkiej Grecji[44]. Nic więc dziwnego, że doprowadziło to do zerwania Aleksandra z miastem, które było inicjatorem zaproszenia go do Italii.

Wydaje się jednak, że zgodnie z sugestią Domenico Mustiego należy spojrzeć na to zerwanie w szerszej perspektywie – zderzenia dwóch wizji organizacji świata wielkogreckiego[45]. Jak wynika z rekonstrukcji wydarzeń, w koncepcji Aleksandra miał to być zdominowany przez niego sojusz świata greckiego, z perspektywą panowania nad tubylcami, ale nie skierowany przeciwko Rzymowi, lecz pozostający z nim w pokoju dzięki równowadze sił. W takim kontekście należy rozpatrywać pokój/przymierze z Rzymem, o którym wspominają zarówno Liwiusz, jak i Justyn[46]. Nie przeczy temu okoliczność, że według Liwiusza porozumienie z republiką rzymską miało ze strony Aleksandra charakter czysto taktyczny i tymczasowy. Na spojrzeniu autora zaważyło tu bowiem epirockie źródło, z którego korzystał, przypisujące Aleksandrowi *post factum* podobną wrogość do Rzymu, jaką później wykazywał Pyrrus[47].

Z taką perspektywą polityczną, w istocie grecko-rzymską i antytubylczą, kolidował plan Tarentu, który zajmował wyraźnie antyrzymskie stanowisko (choć nieco kunktatorskie, co widać w przypadku konfliktu Rzymu z greckim miastem Paleopolis[48]). W obliczu odległego jeszcze, lecz coraz wyraźniejszego zagrożenia rzymskiego Tarent realizował bowiem politykę zmierzającą do zjednoczenia Wielkiej Grecji pod swoim przewodnictwem i zbudowania historycznego sojuszu ze światem tubylczym[49]. Śmierć Aleksandra pod Pandozją nie tylko zniweczyła ambitne plany stworzenia nowej konstelacji politycznej, ale i zapobiegła dalszemu pogłębianiu konfliktów pomiędzy miasta-

[43] Strab. 6.3.4. P. Wuilleumier powątpiewa w informację Liwiusza, jakoby Aleksander z Epiru odebrał Herakleję Lukanom, zwracając uwagę na brak innych źródeł potwierdzających, że miasto to znajdowało się w ich rękach. Sugeruje odmienną interpretację tekstu Liwiusza – że Aleksander odebrał ją Tarentowi (P. Wuilleumier, *op. cit.*, s. 85).

[44] P. Wuilleumier, *op. cit.*, s. 82, 86.

[45] D. Musti, *Città di Magna Grecia tra Italici e Roma*, [w:] *L'incidenza dell'antico. Studi in memoria di Ettore Lepore*, Vol. 1, ed. A.S. Marino, Napoli 1995–1996, s. 357–358; L. Braccesi, *I Greci delle periferie. Dal Danubio all'Atlantico*, Roma 2003.

[46] Liv. 8.17; Just. 12.2. Zob. też D. Musti, *op. cit.*, s. 358.

[47] E. Manni, *op. cit.*, s. 345.

[48] Liv. 8.27.

[49] D. Musti, *op. cit.*, s. 358; G. Gianelli, *Problemi di storia antica applicati al Salento*, „Studi Salentini" 1956, II, s. 13.

mi italskich Greków[50]. Niespełna trzydzieści lat później większość z nich zgromadził pod swoim dowództwem Kleonim ze Sparty, przybyły do Italii walczyć z Lukanami i Rzymianami. Stanęli też po raz pierwszy u jego boku Messapiowie, przyczyniając się w ten sposób do realizacji tarenckiej wizji południowoitalskiego grecko-tubylczego przymierza.

Bibliografia

Braccesi L., *I Greci delle periferie. Dal Danubio all'Atlantico*, Roma 2003.

Braccesi L., *Roma e Alessadro il Molosso alla tradizione liviana*, „Rendiconti Istituto Lombardo" 1974, CVIII, s. 196–202.

Brauer G.C. jr., *Taras. Its History and Coinage*, New York 1986.

Breglia L., *L'Epiro e Alessandro il Molosso nella storiografia di IV e III sec. a.C.*, [w:] *Alessandro il Molosso e i „condottieri" in Magna Grecia. Atti del XLIII Convegno di studi sulla Magna Grecia (Taranto–Cosenza, 26–30 settembre 2003)*, Taranto 2004, s. 321–399.

Cappelletti L., *Lucani e Brettii, Richerche sulla Storia Politica e Istituzionale di due Popoli dell' Italia Antica (V - III sec. A. C.)*, Frankfurt am Main 2002.

Daquino C., *I Messapi. Il Salento prima di Roma*, Lecce 1999.

De Sensi Sestito G., *Taranto post-architea nel giudizio di Timeo. Nota a Strabo VI 280*, „Miscellanea Greca e Romana" XI, Roma 1987, s. 83–113.

Frisone F., *Allesandro il Molosso e i popoli dell'Apulia*, [w:] *Alessandro il Molosso e i „Condottieri" in Magna Grecia. Atti del XLIII Convegno di Studi sulla Magna Grecia, Taranto–Cosenza 26–30 settembre 2003*, Taranto 2004, s. 473–518.

Gianelli C.A., *L'intervento di Archidamo e di Alessandro il Molosso in Magna Grecia*, „Critica Storica" 1969, VIII, s. 1–22.

Gianelli G., *Problemi di storia antica applicati al Salento*, „Studi Salentini" 1956, II, s. 5–17.

Guzzo P.G., *L'archeologia dei Brettii tra evidenza e tradizione letteraria*, [w:] *Storia della Calabria antica II. Età italica e romana*, a cura di S. Settis, Roma–Regio Calabria 1994, s. 195–218.

Guzzo P.G., *Osservazioni sull'archeologia dei primi Brezi*, [w:] *Per un'identità culturale dei Brettii*, a cura di P. Poccetti, Napoli 1988, s. 179–185.

La Bua V., *Il regno del Messapi*, [w:] *Ottava Miscellanea Greca e Romana VIII*, Roma 1982, s. 153–177.

Liberanome M., *Alessandro il Molosso e i Sanniti*, „Atti della Accademia delle scienze di Torino. Classe di scienze morali, storiche e filologiche" 1969–1970, 104, s. 79–95.

Lombardo M., *Greci e 'indigeni' in Italia meridionale nel IV secolo a.C.*, [w:] *Le IVe siècle av. J.-C. Approches historiographiques*, ed. P. Carlier, Nancy 1996, s. 205–222.

[50] G.C. Brauer, *op. cit.*, s. 70.

Lombardo M., *Greci e Messapi nel V sec. a.C. – fonti, eventi e problemi storici*, [w:] *Aspetti della storia del Salento nell'antichità. Atti del Convegno Nazionale A.I.C.C.*, Lecce–Cavallino 1992, s. 76–109.

Manni E., *Alessandro il Molosso e la sua spedizione in Italia*, „Studi Salentini" 1962, XIV, s. 344–352.

Mele A., *I Brettii secondo Diodoro Trogo e Strabone*, [w:] *Per un'identità culturale dei Brettii*, acura di P. Poccetti, Napoli 1988, s. 189–194.

Musti D., *Città di Magna Grecia tra Italici e Roma*, [w:] *L'incidenza dell'antico. Studi in memoria di Ettore Lepore*, Vol. 1, ed. A.S. Marino, Napoli 1995-1996, s. 355–370.

Pawlak M., *Messapiowie. Południowa Apulia wobec hellenizacji i romanizacji*, Kraków 2012.

Szilágyi J.G., *In Search of Pelasgian Ancestors: The 1861 Hungarian Excavations in the Apennines,* Budapest 2004.

Urso G., *Taranto e gli xenikoi strategoi*, Roma 1998.

Wuilleumier P., *Taranto dalle origini alla conquista romana*, transl. G. Ettore, Taranto 1987.

LUDY TUBYLCZE W RELACJACH LIWIUSZA I POMPEJUSZA TROGUSA/JUSTYNA O WYPRAWIE DO ITALII ALEKSANDRA Z EPIRU

Streszczenie

Aleksander z Epiru przybył do Italii w 334/333 roku p.n.e. aby wspomóc Tarent w walce z tubylcami. Najobszerniejsze opisy tej wyprawy znajdujemy w dziełach Liwiusza i Pompejusza Trogusa (znanego nam za pośrednictwem Justyna). Głównymi przeciwnikami Aleksandra byli Lukanowie i Bruttiowie, w walkach z którymi odnosił liczne sukcesy – zdobywając ich miasta i gromiąc połączone siły lukańsko-samnickie w bitwie koło Paestum. Jednocześnie prowadził też akcję dyplomatyczną, pozostając w sojuszu nie tylko z miastami greckimi, lecz także z częścią tubylców, w tym z ludami Apulii (Messapiami). Niewątpliwie rdzenni mieszkańcy Italii zajmowali ważne miejsce w jego politycznych planach stworzenia nowego układu sił w południowej części Półwyspu Apenińskiego. Te ambitne zamierzenia zniweczyła jednak śmierć króla w starciu koło lukańskiej Pandozji.

Słowa kluczowe: Liwiusz, Pompejusz Trogus, Justyn, Aleksander z Epiru, Tarent, Lukanowie, Bruttiowie, Messapiowie, Samnici

INDIGENOUS PEOPLES IN THE ACCOUNTS OF LIVY AND POMPEIUS TROGUS/JUSTIN ON ALEXANDER OF EPIRUS'S EXPEDITION TO ITALY

Summary

Alexander of Epirus arrived in Italy in 334/333 BC to support Taranto in fighting the natives. The most comprehensive descriptions of this expedition are found in the works of Livy and Pompeius Trogus (known to us through Justin). The main opponents of Alexander were the Lucanians and Bruttians, against whom he fought and was successful – conquering their cities and defeating the combined Lucanian-Samnite forces in the battle near Paestum. At the same time, he carried out a diplomatic action, remaining in the alliance not only with Greek cities, but also with part of the natives, including the peoples of Puglia

(Messapians). Undoubtedly, the indigenous people of Italy played a crucial role in attaining his political goal to create a new balance of power in the southern part of the Apennine Peninsula. This ambitious plan, however, was ruined by the death of the king in a clash near Pandosia.
Keywords: Livy, Pompeius Trogus, Justin, Alexander of Epirus, Taranto, Lucanians, Bruttians, Messapians, Samnites